Należytość poczt. opłacona gotówką.

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa—Łódź
Śląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 7 czerwca 1936 r.

Cena egz. 20.

Nr. 21. **Rok VIII**

Hasło

Podwawelskie
TYGODNIK
BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·00 zł. kwartalnie 3·00 zł. — półrocznie 6·00 zł. rocznie 12·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

Gdy 20 tysięcy akademików ślubowało na Jasnej Górze.

Epokowy moment w dziejach Polski Katolickiej i Narodowej

(Napisał specjalny wysłannik nasze redakcji S. J.)

Częstochowa w maju.

Kiedy zapowiadano zjazd ogólno-akademicki do Częstochowy nikt nie przypuszczał, że zjawi się tam ponad 20 tysięcy tych, którzy w przyszłości pokierują losami Polski. Ślubowanie na Jasnej Górze przeszło najśmielsze oczekiwania i zgromadziło — rzec można — prawie całą młodzież akademicką dzisiejszej Polski, której towarzyszyły tłumy 80 tysięcy wiernych.

SERDECZNE POWITANIE CZĘSTOCHOWY.

Z Krakowa dwa pociągi powiozły 2.300 akademiczek i akademików, z korporacjami i organizacjami. Około 4-tej godziny nad ranem wysiadamy na dworcu w Częstochowie, skąd, po uformowaniu pochodu idziemy do klasztoru, gdzie młodzież przystępuje do Komunji św. Pomimo tak wczesnej pory Częstochowa wita nas serdecznie. Balkony ozdobione flagami i kwiatami. Mieszkańcy witają nas serdecznie. Ósemkami kroczymy na Jasną Górę. A pociągi przywożą tysięczne tłumy, które w skupieniu i powadze odpowiadającej dziejowej chwili, kroczą poważnie ku klasztorowi. Tak ulicami Częstochowy przeszło 20 tysięcy młodych serc Nowej Polski, aby tam u stóp Cudownej Pani zamanifestować swe przywiązanie do wiary ojców naszych. Z Warszawy przybyło 8 pociągów i 10 tysięcy studentów, z Poznania 5 tysięcy, Krakowa 2.300, Lwowa 2.000, Wilna 1100, Lublina 500, Gdańska 50 i Cieszyna 30.

DZIEJOWA CHWILA.

Kto patrzył na te tysiące karnych szeregów młodych Polaków, na tę chwilę z jaką radością szli manifestować swe uczucia przywiązania do Najświętszej Panny, ten nie może zapomnieć dnia 24 maja. Tu w Częstochowie zaszedł fakt, który zaważyć musi na przyszłości Polski. Młoda Polska, młode pokolenie zamanifestowało na cześć Polski Katolickiej i Narodowej. Tu padło groźne ostrzeżenie dla tych, co Polskę chcą widzieć bezwyznaniową, skomunizowaną. Młodzież wierzy i chce wierzyć, a obce jej są hasła idące ze wschodu. Poto też udała się na Jasną Górę, aby przysięgnąć, że się ideałów Polski Katolickiej nie wyrzeknie i walczyć będzie o nią zawsze ilekroć zajdzie tego potrzeba. I dlatego mieszkańcy Częstochowy i pielgrzymi witali te tysiące polskich akademików ze łzami w oczach. Słońce radośnie powitało młodych pielgrzymów. Pogoda wspaniale dopisała.

CAŁA POLSKA PRZYSZŁOSCI — W CZĘSTOCHOWIE.

Można rzec śmiało, że oczy całej Polski zwrócone były na Częstochowę. Akademicy z godnością podjęli się ofiarować swe siły i zdolności na usługi Polsce Katolickiej. I przeszli ulicami Częstochowy świadomi swej siły, bo z nimi przeszła właściwie Polska przyszłości. Niezapomniany moment ślubowania utwierdził ich tylko w tem przekonaniu, że mają prawo walczyć o Polskę, w której się spełnią ich ideały.

WYNIESIENIE CUDOWNEGO OBRAZU.

O godz. 9 rano rozpoczęły się właściwe uroczystości. Msza św. odbędzie się na wałach, gdzie został zbudowany wspaniały ołtarz polowy i gdzie będzie umieszczony Cudowny Obraz, który od 550 lat będzie poraz trzeci wyniesiony z kaplicy. Punktualnie o godź. 9-tej akademicy zabrali na swe barki Cudowny Obraz i przy odgłosie dzwonów i muzyki ponieśli Go na wały. Na czele tej uroczystej procesji postępowało duchowieństwo, przedstawiciele uczelni polskich, około 60 sztandarów organizacyj akademickich, J. E. Ks. Prymas Polski oraz wielu biskupów. Na placu jasnogórskim stanęło w karnych szeregach 20 tys. akademików i blisko 80 tysięcy pielgrzymów. Kiedy ukazał się Cudowny Obraz stutysięczna rzesza padła na kolana, pochyliły się sztandary. Nastała chwila ciszy i skupienia, jakaś niepojęta siła powiała nad stu tysiącami pielgrzymów. Łzy radości w oczach młodych studentów nie były rzadkością. Obraz umieszczono w ołtarzu. Kiedy wznosił się w górę przy muzyce fanfar tłum padł jeszcze raz na kolana spoglądając na Królową Polski, która jaśniała w blaskach promieni słonecznych.

POWITANIE PIELGRZYMKI.

Tuż przed rozpoczęciem mszy św. przez J. E. Prymasa Polski ks. Kardynała Hlonda przywitał akademicką pielgrzymkę przeor OO. Paulinów wyrażając radość z tego, że młodzież przyszła złożyć hołd Panience Jasnogórskiej. Megafony ustawione na wałach, niosły jego głos na cały plac klasztorny i 100 pielgrzymów słyszało wyraźnie każde słowo. Przemówienie przeora OO. Paulinów tak wzruszyło serca pielgrzymów, że łzy pojawiły się prawie w każdych oczach. A przeor wołał:

„Matko Boża! Maryjo Jasnogórska! Wesel się, bo oto ziemskie dzieci do stóp Twych się ścielą. Czy widzisz, Matko Boża, jak liczny jest zastęp Twoich czcicieli i wyznawców. Spójrz miłosiernie i łaskawie na polską młodzież. Błogosław jej. Przynosi ona oprócz złotego ryngrafu i roty ślubowania — godniejszy dar, bo serca swe miłujące, wierzące i ufności pełne. Wejrzyj łaskawie na umiłowane swe dzieci, Polski Królowo i bądź im Patronką. Sercem macierzyńskiem przyjmij tę młodzież swą. Dziś Twe święto i całej Polski katolickiej. Bo młodzież składa swe wiekopomne śluby, ogłaszając niebu i ziemi, że Matkę Częstochowską ma za swą Królowę."

Chwila wyniesienia Obrazu, i cały przebieg uroczystości wraz z ślubowaniem były transmitowane przez Polskie Radjo na całą Polskę.

ŚLUBOWANIE.

Po przemówieniu przeora OO. Paulinów J. E. Prymas Polski ks. Kardynał Hlond odprawił mszę św., w czasie której śpiewały chóry akad. z całej Polski. Po mszy św. wygłosił przemówienie dożywotni opiekun polskiej młodzieży akademickiej ks. biskup Szlagowski, który podniósł znaczenie chwili i nazwał chwilę przybycia młodzieży akad. na Jasną Górę, przełomowym momentem w dziejach Polski.

Po kazaniu nastąpił najbardziej uroczysty i podniosły moment: ślubowanie. Nie da się opisać wrażenia tej chwili, w której cała młoda Polska dała wyraz swym przekonaniom. 20 tysięcy rąk podniosło się do góry i zaczęło wygłaszać za ks. biskupem Szlagowskim słowa roty ślubowania. Chwila niezapomniana. Starsze społeczeństwo, które słuchało tego ślubowania płakało z radości. Ks. biskup Szlagowski mówił przez łzy. A w niebo podniósł się głos z 20 tysięcy młodych serc. Nastąpiła chwila takiego naprężenia, takiej podniosłości, że kto ją widział, nie pozostanie bez wrażenia. A słowa płynęły ku Matce Boskiej:

ROTA ŚLUBOWANIA AKADEMICKIEGO

Wielka Boga — Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! my, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojców naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną opiekę wszystkie wyższe Uczelnie i Polskę całą. Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzeni w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że Ojczyzna miła wtedy tylko potężna i szczęśliwa będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim, jako córa najlepsza wytrwa na wieki.

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie Królowej naszej Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy Świętej Wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.

Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszem osobistem, rodzinnem, społecznem, narodowem i państwowem.

Przyrzekamy i ślubujemy, że z wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie:

że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę, jako wybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej.

Tak nam dopomóż Bóg i Ty Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III
dnia 20. maja 1936
III Pr. 92/36

Sąd Okręgowy, Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e:

I) Zatwierdza się w myśl §§ 489,493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 16. V. 1936 L. B. II/2/126/36 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 19 z daty 17 maja 1936 spowodu tseści astykułu zamieszczonego nastronie 6 pt. „Chrześcijanin znieważony czynnie w krakowskiej firmie" między słowami „przyszło do starcia" i słowami" gdyby nie stanowcza" albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 154 § 1 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Marjo, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami. Ślubowanie skończone. Orkiestra wojskowa gra hymn państwowy, który młodzież śpiewa, a razem z nią 100 tysięcy pielgrzymów: „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy". A potem jeszcze jedna pieśń unosi się w niebo: „Boże coś Polskę". Melodja potężna płynie na całą Polskę. Matki studentów, ojcowie, starsze społeczeństwo śpiewa ze łzami w oczach. Bo przecież młodzież polska jak jeden mąż stoi obok tronu Królowej Polski. Rośnie nadzieja na przyszłość.

Po mszy św. J. E. ks. Prymas udziela błogosławieństwa papieskiego zebranej młodzieży.

Uroczystości przedpołudniowe skończone.

MŁODZIEŻ ŻOŁNIERZOWI POLSKIEMU.

Z placu jasnogórskiego odchodzi młodzież karnie ku miastu. Przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza zatrzymuje się i 60 sztandarów chyli się z czcią przed Nieznanym Żołnierzem Polskim. Tu składa wspaniały wieniec z napisem: „Polskiemu Żołnierzowi — Polska Narodowa Młodzież Akademicka".

Padają mocne słowa o bohaterstwie żołnierza polskiego. Odśpiewaniem Hymnu kończy się uroczystość.

Międzynarodówka socjalistyczna

aranżuje kongres antysemicki w Warszawie

WARSZAWA (—) Jak podawaliśmy dnia 13 czerwca ma się odbyć w Warszawie kongres do walki z antysemityzmem. Impreza ta została zainicjowana z ramienia P. P. S. przy gorącem i wyłącznem poparciu żydów. Wyglądało to na to, że poprostu „polscy" żydzi wraz z nieodstępnym towarzyszem P. P. S. (prawie to samo!) chcą się pokazać antysemitom polskim, to jest całemu Narodowi, z tej strony, że i oni są „potęgą". Tak to wyglądało z początku. Nie warto się tem było zajmować, bo i tak wszystkie imprezy tych panów nie znajdują posłuchu nigdzie. Tymczasem... ostatnie dni przyniosły sensację. Oto w prasie żydowskiej ukazał się komunikat, który w całości przedrukowujemy. Brzmi on:

„Ukazało się już specjalne wydawnictwo kongresowe, zawierające manifest naczelnego komitetu. Manifest stwierdza, że masy żydowskie uginają się pod podwójnym ciężarem — ogólnego kryzysu i specjalnej polityki antysemickiej. która doprowadziła do Przytyku.

Charakteryzując przyczyny antysemityzmu manifest stwierdza, iż wzmaga się on w Polsce pod wpływm hilteryzmu. Podobnie jak wszelki szowinizm narodowy, antysemityzm jest wytworem ustroju kapitalistycznego.

Przeciwstawiając się nastrojom emigracjonistycznym oraz teorjom „kulturalnych" antysemitów, że żydzi powinni się wynieść z Polski, manifest stwierdza, że „kongres z całą mocą stwierdzi, że żydowskie masy ludowe w Polsce uważają się za zakorzenionych i pełnoprawnych obywateli kraju zaś los ich jest bezpośrednio związany z losami ogółu mas pracujących w Polsce i z walką o wyzwolenie z pod jarzma klas posiadających".

Wspomniane wydawnictwo zawiera następnie powitanie i deklacje solidarności przywódcy socjalistów hiszpańskich Largo Caballero jak również większe artykuły o antysemityzmie i deklaracje solidarności naczelnego redaktora „Robotnika" — Niedziałkowskiego, gen. sekretarza P. P. S. — K. Pużaka oraz przewodniczącego komisji Centralnych Związków Zawodowych J. Kwapińskiego.

Już po zamknięciu wydawnictwa kongresowego nadeszły oświadczenia solidarności i zachęty do walki z antysemityzmem od wybitnych działaczy robotniczych, jak Charles Rapaport, Jean Zyromsky Włoch Pietro Nenni.

Oddział warszawski robotników tramwajowych Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej wydał numer „Stołecznego Tramwajarza Klasowca", który zawiera ostry artykuł przeciwko antysemityzmowi i za udziałem w kongresie dla walki z antysemityzmem, który zwołano na 13-go czerwca".

A więc wyszło szydło z worka. Kongres solidarnie popierają tacy przywódcy socj.-komunizmu międzynarodowgo, jak podstawiciel zbolszewizowanej Hiszpanji, Caballero „Charles" Rapaport i inni międzynarodowi działacze spod czerwonego sztandaru. A więc dochodzi do tego, że w chwili, kiedy Hiszpanja popadła w sidła Moskwji, kiedy Francja staje się bolszewicką z przywódcą Blumem, kiedy bolszewicy nakładem olbrzymich kapitałów agitują w całej Europie — w granicach naszego państwa, w stolicy Polski pozwalamy na to, aby urządzać rzekomo kongres przeciw antysemityzmowi, z którym się solidaryzuje międzynarodówka socjalistyczna!

Czy poza tym kongreśm nie kryje się coś innego? Uważamy, że Polska katolicko-narodowa, której młodzież złożyła wielkopomne ślubowanie na Jasnej Górze, nie powinna dopuścić do tego, aby międzynarodowe agentury znalazły tu pole popisu do tych wyczynów, jakich dokonały w Hiszpanji, Francji. Już dziś musimy powiedzieć tak, albo nie! Biada nam, gdy się zbudźimy za późno!

Władze państwowe powinny wglądnąć za kulisy tej imprezy międzynarodowej i wydać zakaz odbycia kongresu, który niema na celu walki z antysemityzmem, ale te „idee", które już zrealizowano w kilku państwach na zachodzie.

Budźmy czujność Narodu poto, aby stanowił o sobie sam, a nie z pomocą międzynarodowego żydostwa i komunizmu.

Ruchy semitów w stolicy

Żydostwo Warszawy obchodziło chwile żałoby w związku z pogrzebem zmarłego wodza sjonizmu, Nahuma Sokołowa. Wszystkie sklepy, biura i instytucje żydowskie były zamknięte od godz. 12—13. Wobec opornych stosowano represje. Nie zapomniano o tak ciężkiej żałobie żydów nasze radjo, którego pełna nazwa brzmi: „Polskie Radjo". Wysłuchaliśmy długiej prelekcji red. Apenszlaka o zmarłym. Bardzo „ładnie" znalazł się również naczelny organ obozu pomajowego „Gazeta Polska", która poświęciła zmarłemu żydowi „polskiemu" z Wyszogrodu obszerne i bardzo wzruszające wspomnienie pozgonne i to w świątecznym numerze.

„Mniej zrozumienia" okazał komisarjat rządu, który odmówił zezwolenia na urządzenie wielkiej akademji. To też na powód odmowy władze podały jedno: wzgląd na bezpieczeństwo.

Jak słychać żydzi podejmują starania, aby ze składek polskiego żydostwa wystawić zmarłemu pomnik w Warszawie. Projekt ten znajduje wśród nich wielu entuzjastycznych zwolenników. Bardzo wątpimy jednak, aby projekt mógł być zrealizowany.

Jeśli chodzi o żydów stolicy, to wykazują oni w ostatnich dniach zdumiewającą ruchliwość. Oni pierwsi dostali się do nowego premjera, aby zabezpieczony został odcinek kolej. Warszawa — Otwock, gdzie najczęściej zdarzają się wystąpienia antysemickie. Jak wiadomo bowiem, Otwock jest letnią stolicą naszego żydostwa, a wskutek ciągłych niepokojów wielu żydów obawia się zamieszkać tam na okres letni. Chętnie wydawać będą grubsze pieniądze na wypoczynek, ale boją się o własną skórę. Generał Składkowski oświadczył im, iż spokój zostanie przywrócony. Tak głosi prasa żydowska. Tymczasem kronika wypaków w Otwocku powiększyła się jeszcze o jeden smutny wypadek. Spaliły się doszczętnie dwa mieszkalne domy żydowskie, a i w stolicy rzucono bombę do sklepu żydowskiego, która eksplodowała. Poza tem żydzi przygotowują się do wielkiego kongresu, który się ma odbyć w Polsce, jako uroczysty protest przeciwko zagrożeniu szeregu żydowskich placówek handlowych i przemysłowych. Kongres ten odbywać się będzie pod hasłem „walki z poczynaniami hitlerowskiemi". Jako przykład wymownego niebezpieczeństwa gospodarczego dla żydów, prasa ich wskazuje na bliskie już odebranie z rąk żydowskich handlu mięsnego.

Bardzo nieprzyjemne echo znalazła w prasie żydowskiej sprawa wydalonych studentów żydowskich we Lwowie i Warszawie. Jedni z nich wydaleni zostali za komunizm, drudzy zaś za jaskrawe wystąpienia przeciw władzom uczelni. Żydzi odpowiedzieli na to zbieraniem składek publicznych na rzecz wydalonych aby im umożliwić wyjazd zagranicę dla odbycia studjów. W dalszym też ciągu wpływają znaczne sumy na rzecz żydów w Przytyku. Składki te płyną również i z zagranicy.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że władze na wyższych uczelniach ostrze kary zwróciły nietylko w stronę studentów polskich, ale też karani są i żydzi za jawną prowokację i za komunizm. Krok ten władz akademickich powitać należy z uznaniem.

Wystawa w Łodzi a żydzi

Wystawa dowodem aktywności polskiego rzemieślnika — Żydzi w komitecie głównym wystawy.

ŁÓDŹ (—) Dnia 17 maja została otwarta w Łodzi wystawa rzemieślcza staraniem łódzkiej Izby Rzemieślniczej, Wystawa jest chlubnym dorobkiem pracy polskiego rzemieślnika, choć posiada wiele ujemnych punktów. Przedewszystkiem — jak zawsze — wykorzystali wystawę dla swoich celów żydzi, którzy nietylko zajęli stoiska, ale pozyskali cały szereg wybitniejszych stanowisk w komitecie wystawy. Omawia tę sprawę „Orędownik".

Nie od rzeczy będzie również zauważyć, że powszechną sensację na Wystawie wywołał fakt powierzenia budowy stoisk żydom — przez P. K. O. i K. K. O. Dwie największe i najbardziej znane instytucje finansowe, utrzymujące się oszczędności publicznych nie mogły się obyć bez żydów... Wywołało to zrozumiałe zgorszenie.

Jeśli już mowa o roli żydów na Wystawie, nie można również pominąć faktu, iż do biura dyrekcji Wystawy zaangażowano żydówkę, jakby nie było polskich sił biurowych. Zrozumieliśmy to dopiero wtedy, kiedy informator wystawy objaśnił nam, iż w skład komitetu wykonawczego i zarządu Wystawy m. in. weszli następujący żydzi: inż. Edward Berliner, radca Izer Fijałko, radca Józef Haneman, inż. Józef Hartglas radca Chaim Senderowicz, inż. Paweł Sperr radca Jakób Szenfeld itd.

Jak silnie były tutaj wpływy żydowskie — albo powiedzmy inaczej, co zresztą na jedno wychodzi — jak bardzo tutaj liczono się z żydami, dowodzi fakt, że nawet do komisji propagandowej Wystawy wprowadzono żyda Chaima Brzustowskiego. Nie mniej chrakterystyczne jest i to, że pierwszym wiceprezesem zarządu Wystawy został żyd Izer Fijałko.

Dotykamy rzeczy, dla incjatorów Wystawy niewątpliwie drażliwej — ale dla nas z punktu widzenia interesu narodowego tylko istotnej i ważnej, którą podnieść musimy. Uważamy udział żydów w organach nadzorczych i wykonawczych Wystawy — za błąd, którego w przyszłości należy unikać.

Tak więc i ta impreza, która mogła być zrealizowana rękami polskiemi znalazła „pomoc" u „naszych", którzy nietylko z niej skorzystali,

ale wyciągnęli wszystko co się tylko dało.

Łódź, która dała tyle dowodów samodzielności, która okazała się w wielu wypadkach pod względem samowystarczalności narodowej jedynem miastem w Polsce — obecnie na Wystawie musi znosić żydów. Trzeba się jednak pogodzić z tym smutnym faktem, że u nas niezawsze dzieje są tak, jakby sobie tego życzyła wola ogółu. No ale narazie tak jest i Łódź z wystawą musi ponosić skutki tej nie tradycyjnej tradycji.

Deklaracja ideowa młodzieży polskiej w Częstochowie

Akademja na placu klasztornym.

AKADEMJA NA PLACU KLASZTORNYM

CZĘSTOCHOWA (—) Uroczystości popołudniowe rozpoczęły się o godz. 3 pop. Przed Cudownym Obrazem zebrała się młodzież akademicka i około 50 tysięcy pielgrzymów. Głównym punktem programu uroczystości były przemówienia reprezentantów środowisk. Przemawiali reprezentanci Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina, Wilna, Gdańska i Cieszyna.

Na czoło przemówień wybiła się deklaracja ideowa mgr. Nowosada ze Lwowa. W mocnych słowach poruszył mówca najbardziej żywotne problemy dzisiejszej Polski. Stwierdził, że młodzież polska chce służyć ideałom Polski Katolickiej i Narodowej i tych idei nie wyrzeknie się nigdy. Młodzież polska będzie zwalczać bolszewizm i walczyć o nowy ustrój, ustrój sprawiedliwości dla p o l s k i e g o chłopa, robotnika i inteligenta.

UWAŻAJĄC ŻYDOSTWO ZA NAJWIĘKSZE NIESZCZĘŚCIE POLSKI, MŁODZIEŻ POLSKA WYPOWIE MU WALKĘ OPARTĄ NA ZASADACH CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Doskonałe przemówienia wygłosili delegaci Wilna, Lublina, Gdańska i Cieszyna. Ostatni poruszył sprawę chłopa polskiego, o którego lepszą dolę młodzież akademicka walczyć pragnie.

Na zakończenie zabrał głos Prymas Polski J. E. ks. kardynał Hlond, który w mocnych słowach podkreślił znaczenie dziejowe pielgrzymki akademickiej i ślubowania.

Nabożeństwem za Polskę skończyły się uroczystości na Jasnej Górze. Młodzież opuszczała Częstochowę radośnie z tem postanowieniem, że w roku przyszłym zjawi się tam tak licznie, jak teraz.

Inicjatywa Polski w celu międzynarodowego

zlikwidowania kwestji żydowskiej

(Dokończenie art. „Tragiczny problem: Palestyna czy...")

Kraków 1 czerwca 1936 r.

Doszliśmy do pozytywnych wyników, które wykazały, że Palestyna nawet w wypadku przyjęcia emigracji żydów nie zlikwiduje kwestji żydowskiej w żadnym wypadku. Codzienne telegramy z Jerozolimy i Londynu nie wróżą bynajmniej, aby Arabowie zrezygnowali z walki o swe prawa do ziemi, którą żydzi już szumnie obwołali swą ojczyzną. Nawet samoloty bombowe i armaty angielskie nie odbierają Arabom zapału do walki.

Nadchodzą już wieści, że Arabowie podjęli formalną walkę powstańczą o niepodległość Palestyny. Jakże więc w tych warunkach można myśleć dalej o Palestynie jako terenie na którym, osiedlić się ma żydostwo całego świata.

Powtarzamy — gdyby nawet z Palestyny wysiedlono Arabów i oddano ją wyłącznie żydom, kwestja żydowska w żadnym wypadku zlikwidowania nie będzie dlatego, że 1) żydzi nie pomieszczą się na tym skrawku ziemi 2) że wszyscy dobrowolnie udać się tam nie będą chcieli, 3) że większość absolutnie niema zamiaru emigrować z państw, które dotąd zamieszkuje.

Ostatni pukt jest bodaj największą przeszkodą, która w zlikwidowaniu najnieszczęśliwszej kwestji ostatnich lat jest zaporą uniemożliwiającą jej zrealizowanie. Naszem zadaniem jest przeto takie postawienie sprawy, któreby zmusiło tę obcą nację do opuszczenia nieswoich krajów. Trudno rozpatrywać tę rzecz w tym sensie, aby rzec „wygnać żydów i spokój". Musimy działać pozytywnie, aby przyspieszyć rezultat końcowy. Polska, która jest w tem nieszczęśliwem położeniu, że skupia w swych granicach wprost potworną liczbę tych „obywateli" bez ojczyzny, musi absolutni wysunąć sprawę likwidacji kwestji żydowskiej na forum międzynarodowe i stać się incjatorką wielkiej akcji politycznej, która będzie mieć za zadanie wyszukanie terenów dla emigracji żydowskiej, do których wszyscy żydzi zmuszeni będą się udać.

Należałoby więc rozpocząć yielką akcję międzynarodową za uzyskaniem niezamieszkałych dotąd terytorjów, do którychby, wywieziono rozproszone po całym świecie żydostwo, aby tam mogło wyładować swój temperament twórczy i budować państwo. Inny sposób zlikwidowania kwestji żydowskiej nie da rezultatów, któreby były wykończone w stu procentach. Bo przypuśmy, że jakieś państwo załatwi się z żydami (mniej sza to w jaki sposób) tak, że nie będzie ich mieć zupełnie na swych ziemiach. To wtedy nastąpi odżydzenie tylko na pewnym odcinku i to z tym skutkiem, że inne państwa będą zmuszone (czy żydzi je zmuszą) tych wygnańców przyjąć. Nastąpi pewne przeszeregowanie, które w najmniejszym stopniu kwestji żydowskiej nie zlikwiduje. Żydzi, których pozbędą się jedne narody, staną się nieszczęściem innych. I znów tam będą wegetować dotąd, aż ich robota doprowadzi do represyj i prześladowań, jakich widownią jest dziś każde państwo, które ma to „szczęście", że zalicza ich do swych obywateli.

Nie pozostaje nic innego jak masowa, i zupełna emigracja z tych ośrodków, gdzie ich nie znoszą, (a tak jest wszędzie) i przez to zniknie nienawiść rasowa, rozruchy i antysemityzm.

Dziś jest rzeczą jasną, że żydzi mają dwa wyjścia: albo wyemigrować zupełnie do nowych terenów, gdzieby tworzyli naród i państwo, albo pozostać w krajach dotąd zamieszkałych i popierać komunizm, który wraz ze zwycięstwa daje im pełne gwarancje bezpieczeństwa. Ten drugi postulat odpowiada im w tej chwili najbardziej jest tego choćby dowodem Polska, gdzie propaganda komunizmu aranżowana jest wyłącznie przez żydostwo i garstkę otumanionych Polaków, którzy się przy nich utrzymują.

Ale w Polsce ten eksperymet jest rzeczą niebezpieczną. Polska nie pójdzie nigdy na te drogi. W Częstochowie ukazała się jej przyszłość. Gdy cała polska młodzież akademicka o którą oprze się przyszła nowa Polska ślubowała walkę o Polskę katolicką i narodową, to jest to tylko wielkie ostrzeżenie dla tych którym się marzą ideały z za wschodniej naszej granicy.

I dlatego absolutnie marzenia socjal-żydowskie nigdy się spełnić nie mogą.

Dlatego wołamy z całym Narodem Polskim o przyspieszenie rozwiązania kwestji żydowskiej, o wielką akcję na terenie międzynarodowym, któraby ostatecznie zlikwidowała tę straszną ranę na ciele Polski.

Kto rządzi bankiem francuskim?...

Do pamiętnika socjalistom i wszystkim dobrzemyślącym.

(Korespondencja własna z N. Jorku)

(Tłumaczył w wyjątkach z Naprzodu — Forward, U.S.A. dn. 10 maja b. r. Editorial page, J. W.)

(Autorem tłumaczonego artykułu S. Iwanowicz, socjalista).

W r. 1800, dn. 13 lutego utworzył Napoleon Bonaparte Bank de France, bank narodowy, oddając go w ręce prywatne, (gdyż nosił się z zamiarem koronowania się na cesarza), aby zyskać sobie przepotężną burżuazję kapitalistyczną. Przez 130 lat nad Francją przechodziły krwawe burze, trony i ołtarze padały, głowy królów, szlachty, księży padały tysiącami do kosza pod gilotyną... a Bank de France rósł w potęgę! Obecnie rządzi Francją demokracja, lecz przez 65 lat nawet najmniejszy cień zamachu nie padł na moc kliki pieniężnej z Bank de France... Bank ten bowiem ma prawo wydawania pożyczek narodowych, a podług ustawy z r. 1806 w zebraniu wyborczem do Rady Naczelnej B. F. biorą udział tylko najbogatsi posiadacze akcyj tego banku w liczbie 200. Wszystkich akcjonarjuszy jest 40 tysięcy, kapitał wynosi 18,250.000.000 franków. 17.889 ludzi ma po jednej akcji, 9,029 po dwie, 8.021 po trzy, cztery lub pięć akcyj... a reszta 15 tys. ma po sto i więcej. Z tych 200 ma prawo czynne i bierne w zebraniu wyborczem. Rada Naczelna składa się z 18 członków, ale 12 wybieralnych przez owych 200, a 6 wyznacza rząd. Cóż z tego kiedy prezydent Bank de France staje się sprzymierzeńcem kliki owych 200.. a nie ludu, nie rządu. Z chwilą bowiem, gdy wstępuje w progi B. F. a czasem jeszcze przedtem... owi 200 pomagają nowemu prezydentowi nabyć łatwo 100 akcyj, bez których prawo nie pozwala nikomu być prezydentem B. F.. Jeżeli zaś rząd wydali zdrajcę, to wydalony ma czem się pocieszyć. Taki np. Emil Morreau, po wydaleniu go z urzędu prezydenta B. F. został członkiem zarządów w 4 bardzo wielkich Bankach, 2 Spółkach Kolejowych i 5 innych potężnych korporacjach. (Górale mówią „kozdy sobie rzepkem skrobie!").

Kto są owi 200 z rady naczelnej wrogowie ludu, za jakich uważa ich dziś nietylko lewica, lecz cała Francja? Oto niektórzy z nich: Jaques Neuflitz i jego krewni mają 28 kolosalnych korporacyj: Franceau Wendel i trzech krewnych — 28 wielkich korporacyj, siedmiu Vagues — 33, dwu Mirabeau — 26, pięciu Malletów — 44, sześciu Rotschildów — 19, czterech Hottingerów — 28. Razem 32 osoby i 206 korporacyj.

Wszystkich naliczono we Francji 203, którzy mają ogólnie biorąc 1312 urzędów w największych przedsiębiorstwach francuskich.

W ich to rękach znajduje się cały przemysł, handel, transport, ubezpieczenia, poczta, prasa, banki... cały majątek Francji. Oni rządzą, oni narzucają swą wolę wszystkim. Oni pod pokrywką ustaw Banku de France pożyczają sobie olbrzymie kapitały dla celów prywatnych. Potęga finansowa przeradza się w potęgę polityczną. Bez zgody Rady Naczelnej Banku de France, żaden rząd francuski nie dostał jeszcze i nie dostanie kredytu. Pierwszym obowiązkiem nowowyznaczonego premjera jest odbyć konferencję z delegatami Banku de France. Jeżeli delegaci widzą, że program nowego premjera jest niebezpieczny dla interesów prywatnych członków rady, lub owych 200, to wracają kwaśnemi minami. To wystarczy, by na giełdzie zaczął się krach, panika, waluty, wywóz pieniędzy zagranicę... ruina całego kraju.

Te 200 rodzin chce i umie się „bronić" i pokazać każdemu rządowi z kim i co ma do czynienia...

Nowy rząd Francji — podług programu, aby prawo czynne i bierne przy wyborach do Rady Centralnej mieli nie sami tylko owi wyborcy w liczbie 200, ale i reszta akcjonarju-

Polaku! Twoim obowiązkiem jest zwalczać komunizm, żydostwo i bezbożnictwo.

szy, czy wogóle ludów, czy parlamentu członkowie....

— — — — — — —

Tyle S. Iwanowicz, autor tego listu z Paryża do żargonowej Forwerts. Pomyślmy teraz, czy liberalizm, demokracja, socjalizm nie są uwielbieniem egoizmu w najgorszej jego postaci. Po co rewolucja francuska, gdy w 5 lat po wymordowaniu szlachty klika francuskich magnatów pieniężnych potrafiła omotać Napoleona i stworzyć monopol pieniężny, celem wyzysku. Dlaczego nie można pokonać kapitalizmu? Czy lewica właśnie nie jest tym czynnikiem, który broni kapitalizm w tej formie, jak to przedstawił Iwanowicz, socjalista. Czy Iwanowicz nie zapomniał się i zaczął chwalić, jak jego ziomkowie używają sobie na francuskim robotniku i chłopie.

Warto się zastanowić nad tem, co podaje socjalista-żyd, w socjalistycznej gazecie.

Dysproporcje polityczne...

(Zamieszczamy artykuł młodego antysemity, bez żadnych komentarzy od nas, jako fakt zrozumienia kwestji żyd. przez masy. — Red.)

Na porządku dziennym czyta się w dziennikach żydowskich i socjalistycznych, że hasła i fundusze antysemitów są importowane z Niemiec.

Wobec takiego stanu rzeczy są one niebezpieczne dla Polski, robotnika czy wogóle wszystkiego co jest dobre, a doprowadzić może... do unji polsko - niemieckiej łączącej oba państwa w nierozdzielną całość.

Postaram się tutaj tę sprawę rozwiązać i rozsądzić, kto ma rację antysemici czy partja socjalistyczna (czytaj żydowska).

Jest rzeczą wiadomą, że hasła przynoszące korzyść narodowi i państwu wolno importować. Przecież hasła socjalistyczne i równości społecznej były importowane do Polski z obcych krajów...: a socjaliści niemi nie gardzą ba, opierają na nich swą ideologję i ci sami socjaliści rzucają przekleństwa na hasło antysemityzmu.

Któż jednak występuje przeciwko uchwale czy ustawie — przecież nie uprzywilejowany lecz poszkodowany. Widać więc, że żydzi i socjaliści czują swą szkodę w wypadku gdy antysemici będą u szczytu i rzucają im kłody pod nogi.

Że hasła niemieckie przeniesione na grunt polski i odpowiednio znacjonalizowane mogłoby się Polsce przydać dowodzi fakt: Niemcy socjalistyczne w epoce drugiej rzeszy były piłką rzuconą przez mocarstwa europejskie — obecnie od czasu dojścia do władzy narodowego ruchu odnoszą ciągłe zwycięstwa doskonaląc urządzenie wewnętrzno - państwowe i organizując potężne mocarstwo. To co było celem dla osiągnięcia w oczach patrjoty niemieckiego w czasach drugiej rzeszy jest obecnie faktem. To samo i my powinniśmy stworzyć w Polsce, która powinna dużo jeszcze zdziałać by być mocarstwem na trwałych podstawach.

Socjaliści wszystko to, co zrobili Niemcy mieszają z błotem wskazując na ich „barbarzyństwo". Jednak nikt nie zaprzeczy (zachowując miano bezstronnego obserwatora), że ruch narodowy zrobił więcej dla Niemiec, bezrobotnych i biednych niż socjaliści w Wiedniu i dla Wiednia gdzie ograniczyli się do wybudowania bloków domów służących w nagłej potrzebie za fortece socjalizmowi.

Sowiety tak chwalone i popierane przez komunizm i socjalizm nie osiągnęły żadnego sukcesu równego sukcesowi Niemiec.

Organizacje i zjazdy socjalistyno komunistyczne zakładają rezolucje potestujące przeciw zbytniej zażyłości polsko - niemieckiej, bo wiedzą, że możemy iść śladami radykalnego ruchu narodowego zniszczyć komunizm i socjalizm, a oni nie wysuną wtedy „żądań mas" bo masy będą po innej stronie.

Socjaliści odrzucili współpracę z komunistami (oficjalnie) w Polsce — prawda lecz nie nastąpiło to z pobudek ideowych, ale z obawy o swój los. Panowie z semickiemi nosami przewąchali, że wtedy byliby podzielili los polskiej partji komunistycznej i formalnie przestaliby istnieć.

Polska dla żydów póki oni tu są jest kopalnią złota — nie pomogą ograniczenia dewizowe bo oni są zdolnymi oszustami i szmuglerami. No cóż... są „wybrani".

Co do subwencjonowania finansowego przez Niemcy polskiego ruchu antyżydowskiego chciałbym powiedzieć że nie ma on manier panów z P. P. S. lub „Frontu Ludowego" pobierających pieniądze z Moskwy. Toby przecież był nonsens.

Żydzi w tej sprawie niech się uspokoją i nie komunikują dla „ulżenia doli" swoim współrodakom tego, że X—. antysemitów staje przed sądem. Otrzymują oni przeważnie wyniki uwalniające, a jeśli wogóle o nich mówią to w sposób „rozdzierający serce" prawowitego człowieka i żądający „pomocy niebiańskiej" za „niesprawiedliwość" sądów polskich.

Jeżeli który z nich coś zgrzeszył z punktu widzenia ideowego — to nie zjawiają się wszędzie fanatycy.

Jeżeli pojawi się ciemne indywiduum to nawet sami żydzi wytykający „ciemne sumienie" Narodowego ruchu mogą się pochwalić w tym wypadku rzeczywiście wynikami fenomenalnemi osiągniętymi przez nauki rabinów, Talmudu jak n. p. niedawna afera Stawiskiego i inne.

UR.

Łódź świeci przykładem w Polsce.

Manifestacyjne zebranie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego. -- Ostre wystąpienie przeciw żydom. -- Do wiadomości N. Dziennika Chwalebna rezolucja.

ŁÓDŹ (—) Dnia 21 maja odbyło się w Łodzi imponujące zebranie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego liczba uczestników przekroczyła 2 tysiące — co jest, jeśli idzie o polski świat kupiecki i rzemieślniczy w Łodzi — wprost cyfrą imponującą. Zebrani uchwalili zwalczanie i bojkotowanie żydów we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w handlu, aby tem samem przyczynić się do odżydzenia tej dziedziny życia gospodarczego Polski.

Na zebraniu wygłoszono cały szereg przemówień skierowanych przeciw żydom, jako sprawcom nędzy polskiej.

I tu podaję wyjątek z jednego przemówienia, które będzie ciekawić N. Dziennik z Krakowa, dlatego iż swojego czasu oburzał się na pisma antysemickie, które podawały iż sprawcami zajść na ulicach Krakowa, Lwowa i Częstochowy, byli żydzi. Oto, co mówił jeden z mowców:

„Wiemy o tem, że żydzi nigdy nie występują do walki osobiście, że podszczuwają do niej naszych otumanionych braci. Żydzi doprowadzili do tego, że we Lwowie i Krakowie w obronie ich własnych interesów ginął polski robotnik z rąk polskiego policjanta! — I dlatego trzeba wytężyć wszystkie siły i dlatego rzemiosło i kupiectwo rdzennie polskie powinno za przykładem Wielkopolski zorganizować się w jedną całość i niezależnić się od wpływów żydostwa. Jakie te wpływy i panowanie żydowskie nad rzemiosłem i kupiectwem polskiem dają skutki, zilustruje najlepiej następujący fakt ,jeden tylko z tysięcy i setek podobnych. W Kielcach 1.000 chałupników szewców chrześcijańskich pracuje kilkanaście godzin na dobę w najskrajniejszej nędzy na 6 żydów hurtowników. Na jednego żyda pracuje 166 białych murzynów Polaków w poniżeniu i nędzy. Musimy tedy walczyć, bo w walczyć tworzą się silne charaktery".

To samo zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 21 maja 1936 roku w sali przy ul. 11 Listopada nr. 21 kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy w liczbie 2.600 osób, uchwalają, co następuje:

1. Wzywamy zarządy 4 organizacyj chrześcijańskich kupiectwa w Łodzi wzajemnie się zwalczających do połączenia się w jeden związek i wyłonienia zarządu, któryby odpowiedał zadaniom doby obecnej.
2. Żądamy, by Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze stały w obronie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego.
3. Wzywamy władze państwowe i samorządowe, aby dostawy dla wojska, urzędów państwowych i samorządowych powierzane były wyłącznie firmom chrześcijańskim.
4. Żądamy udzielenia pożyczek bezprocentowych drobnemu kupiectwu i rzemiosłu chrześcijańskiemu oraz zakładania kas bezprocentowych.
5. Potępiamy organizacje powierzające prace i dostawy żydom.
6. Żądamy utworzenia komisji odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Łodzi, złożonej z kupców, przemysłowców i rzemieślników chrześcijan, któraby miała za zadanie bronienie interesów zwłaszcza drobnego kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego przed nadmiernem obciążeniem podatkowem.
7. Żądamy, by fabryki i hurtownie chrześcijańskie nie oddawały swych przedstawicielstw w ręce żydowskie, a te, które to dotąd praktykują, zastąpiły niezwłocznie chrześcijanami pod grozą publikacji w prasie.
8. Wzywamy wszystkich chrześcijan do utworzenia ścisłego frontu do walki z zalewem komunistyczno - żydowskim.
9. Wzywamy wszystkich kupców, przemysłowców i rzemieślników - ścijan do popierania wyłącznie wolnych zawodów chrześcijańskich.
10. Wzywamy wszystkich kupców chrześcijan, zatrudniających u siebie personel żydowski, by go natychmiast zastąpili personelem chrześcijańskim.

Łódź — tym manifestem polskości świeci przykładem Polsce całej, która — oby wstąpiła coprędzej w jej ślady.

Civ. pol.

Centrum Warszawy przechodzi w ręce żydowskie

WARSZAWA (—) Napór żydów na centrum stolicy nie ustaje. Najgłówniejszym celem ataków żydowskich staje się ulica Marszałkowska. Kosztem upadłych firm polskich, które pracując uczciwie nie mogą wytrzymać nieczystej konkurencji żydowskiej, rosną placówki semitów.

Ostatnio obok żydowskich składów obuwia. Baty, Del-Ka, „Gewo" została otwarta na Marszałkowskiej nowa „firma żydowska z obuwiem „Boa",. (Ileż się prawdy w tem kryje!)

Tak więc niedługo najgłówniejsza ulica stolicy stanie się domeną wpływów żydowskich.

„Słynny" dyrygent Polskiego Radja Grzegorz Fitelberg jest jednak żydem, którego prasa warszawska przezwała „litwakiem". Warto się dowiedzieć kilku słów prawdy o tym „światowej sławy" dyrygencie. Oto 1926 roku p. Wielopolska w „Głosie Prawdy" napisała kilka słów prawdy o p. Fitelbergu. Pobierał on w konserwatorjum najwyższe wynagrodzenie i miał wykładać 18 godzin tygodniowo. Tymczasem zredukował te 18 godzin do 4, nie naruszając honorarjum. Będąc zaś dyrygentem w Filharmonji Warszawskiej nie dopuszczał innych, młodszych dyrygentów zupełnie, zazdrośnie strzegąc zdobytej pozycji.

Niejasno przedstawia się również sprawa usunięcia Ozimińskiego, bo Polskie Radjo kosztowało to „tylko" 60 tysięcy złotych.

Oto kilka tylko szczegółów z działalności p. Fitelberga, o których pisała już 1926 r. p. Wielopolska.

KTO zwalcza armję polską? W Łodzi żydzi wołali w dniu 1-maja: „Precz z armją polską", „niech żyje Trocki i Stalin". Żydowską bezczelność należy już ukrócić!!!

Zajścia antyżydowskie w kraju

W Nowej Miłośnie pod Warszawą wy buchła bomba w składzie żydowskim — We Lwowie doszło do zajść na po litechnice, w parku i w kinie — Zajścia w Przytyku.

WARSZAWA (—) Jak donosi prasa żydowska, w Starej Miłośnie pod Warszawą eksplodowała bomba w piekarni żydowskiej Abrama Brot sztajna. Dwie osoby zostały ranione. W związku z zamachem policja aresztowała p. Zygmunta Jodołowskiego z Warszawy. Dokonano również rewizji wśród członków b. O. N. R.

LWÓW (—) Jak donosi prasa żydowska, w piątek wieczorem w jednym z parków lwowskich nieznani osobnicy zranili kilku żydów; nauczycielkę gimnazjum dr. Bahrównę, Izydora Barona i Zygmunta Rozenmanna, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W sobotę przed południem kilku studentów - żydów pobito na politechnice. Gdy przybyła policja, napastnicy się ulotnili.

Stan zdrowia Zygmunta Rozenmanna uważany jest za beznadziejny. Przebywa on w szpitalu.

W czasie wyświetlania w kinoteatrze „Marysieńka" żydowskigo filmu dźwiękowego „Al Chet" niewykryci sprawcy rzucili na salę bombę łzawiącą. Wśród publiczności powstała panika.

PRZYTYK (—) Jak donosi prasa żydowska, zupełnie niespodziewanie doszło w Przytyku do zajść antyżydowskich, w rezultacie których wybito szyby w kilku składach żydowskich. Policja aresztowała 6 osób.

Zajścia na uniwersytecie lwowskim

Student - Polak raniony został nożem

LWÓW (—) Onegdaj przed wykładem prof. dr. Dąbkowskiego na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie doszło do scysji między studentami, w czasie której został kontuzjonowany w głowę Zygmunt Feuersztat, student prawa.

Z sali wykładowej awantura przeniosła się do holu, gdzie zraniony został nożem w brzuch Zygmunt Modelski, student weterynaryjny, hospitujący wykłady na uniwersytecie. Rannego odstawiono do szpitala powszechnego. W toku pierwiastkowego dochodzenia, wdrożonego przez władze śledcze, przytrzymano jednego studenta pod zarzutem zranienia Modelskiego.

Żydzi ofiarują swe usługi.

Mowa Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, który wypowiedział hasło: jedyne nasze hasło — obrona Polski odbiła się głośnem echem. Zaregowali na to i żydzi, którzy przez usta rabina Thona rzucili ofertę:

— Jest dużo obywateli w Polsce, którzy z głębi duszy pragną przyczynić się całą siłą do zabezpieczenia i ochrony granic Polski. Do tej służby dużo obywateli się zgłasza.

O wzwyż trzech miljonach takich obywateli my to dokładnie wiemy. Oni faktycznie tylko czekają, aż się ich pozwie, lub conajmniej dopuści... Oni są całkowicie gotowi. —

Ale my przypomnimy tylko to, jak swego czasu żydzi demaskowali w Sejmie „ukryte miljony" na uzbrojenie armji. A teraz co?

Czem jest antysemityzm?

Na to pytanie daje doskonałą odpowiedź „Warsz. Dziennik Nar.":

— Niemożność przyznania przeciwnikowi żydostwa motywów szlachetnych i idealistycznych, jest jedną z cech żydowskiej duszy. Kto walczy z żydami, ten jest dzikim chuliganem, zoologicznym okazem, osobnikiem zdeprawowanym i oczywiście wstecznikiem. Ten teror filosemickiej demagogji przez długi czas utrudniał samoobronę narodów przed żydami. Przed wojną podkopał go jednak gruntownie Dmowski, pracowali w tym kierunku także Świętochowski i Niemojewski. Obecnie, dzięki polskiemu antysemityzmowi i hitleryzmowi, teror ten został zupełnie złamany. Antysemityzm jest dziś przejawem i częścią składową każdego programu postępowego. Filosemityzm jest stanowiskiem przezwyciężonem, jest typowem wstecznictwem. —

Oczywiście, że takie postawienie sprawy niepodoba się żydom, którzy twierdzą, że jest naodwrót.

Miljon 300 tys. zł. grzywny i więzienie dla żydów w Krakowie

KRAKÓW (—) W ub. tygodniu zakończył się proces t.zw. „pomarańczowy" przeciw sześciu żydom w Krakowie. Proces trwał od 10 marca. Ogłoszenie wyroku nastąpiło przy wypełnionej publicznością sali. Wyrokiem sądu zostali skazani:

„Leopold" **Goldstaub** na zapłatę grzywny w wysokości 237.000 zł, a w razie jej nieściągalności, na dwa lata aresztu, ponadto zaś na karę więzienia przez dwa lata z zawieszeniem na pięć lat. Maurycy **Diamand** na zapłatę grzywny 319.000 zł, a w razie jej nieściągalności na karę więzienia przez dwa lata, ponadto zaś na 2 lata aresztu, z zawieszeniem na 5 lat. „Rafał" **Goldfluss** na zapłatę grzywny 237.000 zł, w razie jej nieściągalności na 2 lata aresztu, ponadto zaś na półtora roku więzienia, z zawieszeniem na 5 lat. „Rafał" **Meth** na zapłatę grzywny 225.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata aresztu. Józef **Anis** na zapłatę grzywny w wysokości 225.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata aresztu oraz na pół roku aresztu z zawieszeniem na 2 lata. **Izrael Meth** na zapłacenie grzywny 150.000 zł z zawieszeniem w razie nieściągalności na 2 lata. B. urzędnicy celni Zalesiński i Datko zostali uniewinnieni.

Ogólno suma grzywien dochodzi cyfry 1,300.000 zł. Tak więc sprawiedliwość dosięgła manipulantów żydowskich. Chodzi tylko o wykonanie wyroku.

Sklepy skazanych w Krakowie żydów cieszą się jednak dalej liczną klientelą polską.

Żyd zastrzelił wachmistrza ułanów

PO ZABÓJSTWIE DOSZŁO DO OSTRYCH WYSTĄPIEŃ ANTYŻYDOWSKICH

WARSZAWA (—) Dnia 1-go bm. o godz. 16,30 został zastrzelony w Mińsku Mazowieckim wachmistrz 6-go pułku ułanów Jan Bujak. Sprawcą zabójstwa okazał się Judka Lejb Chaskielewicz, mieszkaniec Kałuszyna. Zabójstwo nastąpiło na tle zatargów osobistych. Śledztwo w toku.

Z Mińska Mazowieckiego podają następujące szczegóły zamordowania wachmistrza ułanów Bujaka przez żyda Chaskielewicza.

Wachm. Bujak wraz ze swoim bratem przechadzał się popołudniu koło skweru miejskiego. W pewnym momencie zaczepiło ich kilku awanturników, którzy zachowywali się prowokacyjnie i wywołali kłótnię. Jeden z napastników nagle wyjął rewolwer i czterokrotnie strzelił z tyłu do wachmistrza, raniąc go śmiertelnie w głowę. Po strzałach zaczął uciekać, lecz przechodnie oraz policja niebawem schwytała go.

Wachm. Bujak zmarł przed przybyciem lekarza. Liczył on 39 lat; pozostawił żonę i dziecko. Mordercę z trudem odprowadzono do więzienia, gdyż tłum chciał dokonać samosądu.

Jak podaje prasa żydowska po zabójstwie wachmistrza Bujaka przez Jodkę Chaskielewicza doszło do ostrych wystąpień ludności polskiej przeciwko żydom. W kilku sklepach żydowskich wytłuczono szyby i pobito jednego żyda, którego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy. Z Warszawy wysłano posiłki policyjne dla zapobieżnia ewtl. dalszym zajściom.

Zajścia antyżyd. w Warszawie.

Jedno z żydowskich pism podaje:

„W Saskim ogrodzie pojawiła się banda chuliganów, którzy bili laskami żydowskich przechodniów. Kilku napadniętych musiało się udać na stację pogotowia do opatrunku.

Również w parku Traugutta napastnicy nie pozwalają, aby żydowska ludność mogła zaczerpnąć nieco powietrza po ciężkim dniu roboczym. Niema dnia, aby nie zostało tam pobitych kilku żydów".

Śpiewają pieśni antyżydowskie.

Jedno z żydowskich pism z oburzeniem donosi:

„Policja zwróciła uwagę, że po podwórzach wielu warszawskich domów chodzą wędrowne chóry domorosłych „rewelersów", którzy śpiewają różne piosenki o antyżydowskiej treści".

„Wczoraj został zatrzymany podczas produkcji w domu przy ul. Puławskiej 17 taki chór, składający się z trzech osób, mianowicie: Jerzego Worczaka, Zygmunta Janiszewskiego i Jana Maślaka. Przy aresztowanych znaleziono odbitki hektograficzne tekstów piosenek, z których jedna miała refren: „bij żydów, bij!"

Prowadzone jest dochodzenie, aby stwierdzić dzięki czyjej instrukcji chodzą owi „rewelersi" z tego rodzaju „przebojami".

Serja procesów o zajścia antyżydowskie

W ub. tygodniu rozpoczęła się serja procesów o zajścia antyżydowskie na terenie całego kraju. I tak procesy rozpoczęły się w **Częstochowie, Radomiu,** (o Przytyk), **Warszawie** i całym szeregu miast polskich.

Z tych oczywiście zrozumiałe zainteresowanie budzi proces radomski o zajścia w Przytyku; proces skupił na sobie uwagę całej Polski i ściągnął wielu dziennikarzy polskich i zagranicznych. Dokładniejsze sprawozdanie podamy w następnych numerach.

W Polsce niema i nie będzie miejsca dla żydów!

Kto prowokował zajścia w Warszawie

Prowokacje żydowskie i komunosocjalistyczne, które wywołały znane zajścia na Politechnice Warszawskiej, zostały urzędowo potwierdzone i przypieczętowane przez Komisję Dyscyplinarną Senatu Politechniki, którą Senat zawiesił i wytoczył postępowanie dyscyplinarne przeciw ko następującym „aryjczykom".

1. Gutharc B.
2. Frey Jan.
3. Fliederbaum Rubin.
4. Miniorski Jan.
5. Rdzanek Józef.
6. Rubinsztejn.
7. Skrobański Zygmunt.
8. Turlejski Zdzisław.
9. Wajsberg A.

Oto niezbyt pochlebne świadectwo dla tych, którzy winę zajść rzucali na barki antysemitów.

Polak pobity przez żydów

Niema prawie dnia, aby prasa nie donosiła o pobiciu i napadach na Polaków dokonywanych przez żydów. O to w tych dniach w Zawierciu przechodzącego ul. Górnośląską p. Stanisława Paulewicza zaczepiło kilku żydów, a m. in. Abram i Józef Damcygierowie, oraz Rachela Haberman i po wciągnęciu go do jednej z bram dotkliwie go pobili. W pobiciu bezbronnego Polaka brała udział falanga zsolidaryzowanych Machabei. Dzięki energicznej postawie kilku przechodniów Polaków, których wydobywające się z poza bramy krzyki zaintrygowały i którzy przyszli w porę z sukursem ofiarze żydowskich uderzeń, oraz dzięki policji, która na czas zajście zlikwidowała — p. Paulewicz wyszedł z rąk rozwydrzonych żydów bez większych obrażeń cielesnych.

I po takich wypadkach w żydowskiej prasie czytamy stale o nastrojach wrogich względem żydów. Czy teraz wiedzą panowie pismaki żydowscy, że Polakom wolno się bronić?

O ochronę żydów.

W trosce o swych współwyznawców, żydzi Przytyka i okolic wysłali delegację do starosty radomskiego, o której żargonowy „Hajnt" pisze:

„Do starosty radomskiego zgłosiły się trzy żydowskie delegacje z Przytyka, Białobrzegu i Kornabika. Delegacja z Białobrzegu prosiła o wzmocnienie ochrony policyjnej z racji mającego się odbyć jarmarku. Delegacja kornabicka oświadczyła, że poprzedniej nocy zostały wybite szyby we wszystkich żydowskich domach. Delegacja przytycka wreszcie skarżyła się, że przywódca endeków w Przytyku Korczak polecił, aby nie wypuszczono z miasta żadnego przybyłego wieśniaka bez „przepustki" endeckiej. Chłopi, którzy powracali do domów, musieli okazywać pisemne zaświadczenie, że swe zakupy robili u Polaków. Wieśniakom, którzy nie mieli takich zaświadczeń — zabierano i niszczono towar".

„Delegacja prosiła starostę o zastosowanie skutecznych środków przeciwko takiemu postępowaniu Korczaka i jego towarzyszy".

Z Polski do Palestyny.

WARSZAWA (—) Dnia 2 czerwca wyjechał z Warszawy transport żydów w liczbie 350 osób do Palestyny. Do miesiąca października ma wyjechać około 1500 emigrantów.

1500 certyfikatów dla żydów z Polski.

Rząd angielski przyznał 4.500 certyfikatów emigracyjnych do Palestyny dla żydów.

Żydzi z Polski spodziewają się, że otrzymają z tej liczby przydział 1500 certyfikatów. Oby jak najwięcej.

„Polski" żyd dostarczał Abisynji kul dum, dum.

W związku energicznym protestem Włoch przeciw armji abisyńskiej o używanie kul dum-dum, wyszło na jaw, że dostawcą tej śmiertelnej broni był niejaki pułk. Lopez. O wiele więcej sensacyjnem było to, że ów pułk. „Lopez" jest żydem i to „polskim żydem, o nazwisku bardziej pro zaicznem Bornstein.

Jeszcze jeden „polski" żyd znalazł się w szeregach nawiększych aferzystów świata i przyczynił się walnie do „sławy" Polski. Prasa żydowska ten wypadek dlatego, że to jest żyd, i to „polski" żyd — przemilcza.

Musimy raz nareszcie skończyć z tem nabieraniem Polski przez rozwydrzony naród.

Karjera Lopeza Borusteina.

Angielski dziennik „Daily Express" donosi, iż pseudo pułkownik Lopez, znany również pod nazwiskami Lawrence, Bornstein i Mezler, był rzekomo wmieszany w aferę listu Zinojewa z roku 1924. Pod nazwiskiem Singleton odwiedził od Mac Donalda, który był wówczas premjerem, proponując mu za 500 funtów, ujawnienie tajemnicy listu Zinowjewa. MacDonald rzekomo kazał wyprowadzić Singleta ze swego gabinetu. Wobec dyplomatów sowieckich, Lopez miał występować pod nazwiskiem Radbill..

„Daily Express" dodaje, iż ten sam osobnik był przez jakiś czas czynny w Boliwji skąd powrócił z paszportem dyplomatycznym.

Manifestacja akad. w Krakowie

(Okrzyki „precz z żydami i komunizmem")

KRAKÓW (—) Znane jest już stanowisko młodzieży akad. z Krakowa w kwestji żydowskiej i komunizmu. Kiedy w ub. tygodniu odbył się na Un. Jagiell. odczyt prof. Folkierskiego pt. „Walka o narodową Francję", młodzież w liczbie kilkuset demonstrowała przeciw żydom, lewicowcom i komunistom.

Po odczycie uformował się pochód, który przeszedł plantami na Plac Matejki. Po drodze młodzież wznosiła okrzyki antyżydowskie i antykomunistyczne. Pod Pavillonem zatrzymała się grupa śpiewając pieśni narodowe. Żydzi w panicznym przestrachu uciekali. Spod pomnika Jagiełły przemówił jeden z akademików atakując żydów i socjalistów. Po odśpiewaniu Roty i Hymnu Młodych, młodzież w liczbie tysiąca osób rozeszła się spokojnie.

Zasługuje na uwagę spokojna postawa policji, która nie przeszkadzała w manifestacji wiedząc o tem, że młodzież zwalcza komunizm i kiedyś może się przydać.

Francuzi grożą żydom

We Francji również zaczynają zdawać sobie sprawę, że prawdziwym burzycielem pokoju i podżegaczem do wojny światowej jest międzynarodowe żydostwo. Wiedzą tam już również, jak egoistycznemi i materjalistycznemi pobudkami kieruje się żydostwo, popychając ludzkość aryjską ku nowej katastrofie. Lecz Francuzi są uzbrojeni. Oto gazeta „Le Combat" (Walka) Strasbourg; — w artykule wstępnym, noszącym tytuł „Krwiożercy żydowscy", pisze dosłownie: „Zapamiętajcie to sobie, łaj dacy: zanim będzie przelana pierwsza kropla krwi francuskiej, zanim pierwsza matka francuska będzie opłakiwała syna swego, a pierwsza żona francuska swego męża — wasza krew wsączy się w piasek. Bądźcie tego pewni.

W chwili tej nie zabraknie mężów którzy przed spełnieniem swojego obowiązku, znajdą jeszcze dosyć czasu, aby wysłać was tam, gdzie powinniście się znajdować".

Niech ze słów tych pozna żydostwo powagę położenia. I niech przyjmie do wiadomości, że i my, Francuzi uczynimy wszystko, aby uratować ludzkość aryjską przed nową rzezią, którąby międzynarodowemu żydostwu zawdzięczała.

Afera domu wysyłkowego »Gloria« w Krakowie.

Pan przez duże P. Marjan Wiesenfeld nudził się bardzo w Tarnobrzegu bo to i małe miasto i mało rozrywek a ponieważ miał większe aspiracje do życia nie wiedział co robić z sobą. Jeden dzień gorszy od drugiego codzień nudy w końcu nie mogąc wytrzymać udaje się do ojca i mówi: słuchaj tate: daj mi parę złotych. wyjadę w świat a zobaczysz, że zrobię duży majątek przyjadę do domu własnym autem jako baron i dopiero wszystkie rebeki w Tarnobrzegu będą za mną szaleć. Jak postanowił tak uczynił. Jedzie i tysiące myśli i projektów snuje mu się w głowie. Z pociągu widzi Kraków. Piękne duże miasto, piękne kobiety. Może tu zacząć? Zostanę tu i koniec. Wynajął mieszkanie przy ul. Florjańskiej L. 34. na III. p. składające się z pokoju sypialnego i apartamentu z fortepianem, zaangażował maszynistkę, zakasał rękawy i zabrał się do pracy. Pieniądz leży na ulicy, tylko ludzie go nie widzą. Otworzył dom wysyłkowy pod nazwą „Glorja" umieszczając do rozwiązania łatwe hasło „Jak sobie pościelesz tak się wyśpisz" obiecując naiwnym gojom za rozwiązanie różne nagrody. Na spieszną odpowiedź prosimy załączyć znaczki, a losowaniu zawiadomimy wszystkich w swoim czasie. Codziennie napływało z całej Polski tysiące listów ze znaczkami pocztowemi i zapełniały się szuflady znaczkami a o dniu losowania ani śladu. I byłby taki żydek obrastał w piórka, aż nie spodobało się to wszystko p. komisarzowi Urzędu Celnego, który w porozumieniu z Prokuratorą w padł jak burza pieczętując cały dom wysyłkowy i zabierając znaczki pocztowe a pomysłowego żydka pakując tam gdzie jego hasło. Obecnie jest na wolności i będzie odpowiadał z wolnej stopy. Narazie trudni się kupnem weksli po lichwiarskiej cenie zarabiając 50—60 proc. Może teraz zaopiekuje się nim urząd skarbowy? Byłoby przytem pożądanem, aby na ogłaszanie takich inseratów zwrócić uwagę władze. W dzisiejszych czasach gdy tysiące rodzin przymiera głodem znajdzie się taki spryciarz, który żeruje na naiwności ludzkiej. Pan taki powinien otrzymać przynajmniej 5 lat urlopu, aby tam śnił o przyszłej sławie. Jestto już czwarty dom wysyłkowy zlikwidowany na terenie Krakowa i bodaj był to ostatni.

Wszystkich czytelników, którzy wysłali znaczki pocztowe na odpowiedź, prosi Urząd Celny o podanie w jakich ilościach to uczynili i skierowali odpowiedź pod adresem:

„Straż Graniczna", Kraków, ulica Lubelska 25, który to Urząd skieruje listy te do Prokuratury.

(Z. K.)

Burmistrz amerykański o katolikach w Meksyku.

Prasa amerykańska ogłasza rewelacyjne sprawozdanie burmistrza z Cleveland o jego wrażeniach z podróży do Meksyku. Okazuje się, że dzisiejsi przywódcy rządu meksykańskiego przedstawiają sytuację i postawę katolików meksykańskich w błędnem świetle. Jak jest w rzeczywistości, o tem mówi naoczny świadek wspomniany burmistrz z Cleveland.

„Natrafiłem — powiada on — na kilku Amerykanów, którzy stale mieszkają w Meksyku i którzy mnie zapewniali, że usiłowania rządu wrogo usposobionego dla religji, aby wyrwać z duszy obywateli meksykańskich wiarę katolicką — spełzły na niczem. Prześladowania bowiem wywołały wprost przeciwny skutek. Nawet w tych okolicach, gdzie księża zostali całkowicie usunięci, a kościoły pozamykane, zbierają się wierni katolicy, w wielkich gromadach dążą do kościołów, i stając przy murach kościelnych w zwartych szeregach śpiewają pieśni religijne i modlą się gorliwie. W jednej miejscowości my sami byliśmy świadkami takiej manifestacji. Jeden z moich współtowarzyszów podróży, protestant, Szkot z pochodzenia, wstrząśnięty do głębi, oznajmił, że w całem swem życiu nie widział tak głębokiej i żywej wiary jak u prześladowanych katolików w Meksyku i że jest najgłębiej przekonany, że to prześladowanie wywoła właśnie przeciwny skutek — mianowicie pogłębienie i rozkwit katolicyzmu".

Kara śmierci grozi 40 żydom za przemycanie broni

Zarobić — oto zasada żydowska, którą się kierują „wybrani". Tylko, że nieraz kończy się to dla nich tragicznie. Oto do Romaitha przywieziono celem oddania pod sąd dorażny czterdziestu żydów, obywateli bagdadskich, którym udowodniono potajemną sprzedaż broni powstańcom w okręgu romaitskim.

Główne składy przemycanej broni znajdowały się na bazarze bagdadskim, gdzie też zostały odkryte przez policję. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Pochodzenia przemycanej broni dotychczas nie ustalono.

Grecką partję komunistyczną założyli żydzi

Nie wolno zapominać o tem, że w małej Grecji jest 80.000 żydów; że w Saloniki, miasto o 200.000 mieszkańców całkowicie opanowane jest przez kapitał żydowski, że cały handel znajduje się tam w rękach żydowskich i że w r. 1921 żydzi właśnie założyli tam „Grecką Partję Komunistyczną" której przywódcą jest żyd B o n a r o y a s.

Antysemityzm mogą zlikwidować tylko żydzi, gdy opuszczą Polskę.

Z kraju

LWÓW w ub. tygodniu był widownią potężnej demonstracji narodowej. Demonstranci w liczbie kilkunastu tysięcy przeszli ulicami miasta wznosząc okrzyki przeciw komunizmowi i żydom.

KOMUNIŚCI - ŻYDZI Icek Hoffman, J. Himelfarb, Chaja Buderman w Tomaszowie Maz. zostali skazani na więzienie po trzy lata za uprawianie propagandy komunistycznej.

ŻYDZI zrezygnowali z ustawienia pomnika Sokołowowi w Warszawie, natomiast starają się oto, aby nazwać jego imieniem ulicę. Wybrali sobie już nawet ulicę Marjańską, ale ponieważ spodziewali się protestu katolików, poszukali inną. Jest nią ul. Tłomacka. Czy się i to uda?

NAPADY na żydów w Warszawie nie ustają. Żydzi otrzymali zapewnienie, że zostanie utworzona specjalna kadra policji, która będzie bronić przechodniów żydowskich przed napadami.

NA DZIEŃ 4 CZERWCA została zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

PO KLĘSCE GRADOBICIA ziemię kielecką nawiedziła straszniejsza jeszcze klęska pożarów, która prawie codziennie niszczą wsie i miasteczka wraz z dobytkiem, pozostawiając setki osób bez dachu nad głową. We wsi Kszczonów, pow. opoczyńskiego pożar zniszczył doszczętnie 18 zagród. W maju w woj. kieleckiem spłonęło ponad 300 domów mieszkalnych oraz kilkaset stodół i budynków gospodarskich.

JESZCZE JEDNA KOBIETA WÓJTEM. W zjeździe Związku Gmin Wiejskich, odbytym w Krakowie, brała udział wójt-kobieta, wieśniaczka, którą jest energiczna góralka z pod Nowego Targu, Małgorzata Jachymiak.

PUŁKOWNIK SŁAWEK całkowicie wycofał sięz życia politycznego. Żegnając się z legjonistami dał im do zrozumienia, że swoją stawkę polityczną przegrał.

DO NOWYCH WŁADZ organizacji legjonowej wybrany został b. wicemarszałek sejmu Polakiewicz, który przed dwomam laty został bez pardonu usunięty z szeregu czynnych polityków B. B.

BYŁY MINISTER sprawiedliwości Michałowski otrzymał wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta".

ZAPOMOGI DLA OFIAR ROZRUCHÓW WE LWOWIE. Wojewoda Belina Prażmowski rozdzielił z funduszów, przydzielonych do jego dyspozycji około 60.000 zł pomiędzy 500 najbardziej poszkodowanych. Zapomogi otrzymały również warsztaty rzemieślnicze i sklepy, które ucierpiały w czasie rozruchów.

ZJAZD APTEKARZY W KRAKOWIE. Tegoroczne ogólne zebranie delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego odbędzie się w dniach 12 i 13 czerwca w Krakowie.

NIEMCY PODZIWIAJĄ STADNINY PAŃSTWOWE. Przybyli do Polski: naczelny koniuszy państwowych stadnin niemieckich Seyffert oraz dyrektor Ehler celem zwiedzenia ośrodków hodowli koni arabskich w Polsce. Goście obecni byli na wyścigach w Warszawie, poczem udali się do Małopolski dla obejrzenia koni na torze wyścigowym we Lwowie, oraz zwiedzenia stadniny ks. Sanguszki w Gumniskach.

KLĘSKA POŻARÓW NAWIEDZIŁA MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ. W wiosce Owsie pow. brzeżańskiego pożar zniszczył 38 zabudowań. Bez dachu nad głową pozostało 235 osób. Szkody wynoszą ok. 80 tys. zł. Przyczyną pożaru jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem jednego z gospodarzy.

Oświadczenie Lwowskiego Komitetu Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę

Lwów, w maju.

Lwowski Komitet Akademicki Pielgrzymki na Jasną Górę w związku z niesłychanem wystąpieniem publicznem ks. Jana Mauersbergera na zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie w dniu 24 maja 1936 r. stwierdza, co następuje:

1) Ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę, będąca historycznym wypadkiem w dziejach Polski Odrodzonej była manifestacją religijną, a nie polityczną. Głównym inicjatorem pielgrzymki był J. Eksc. ks. biskup Szlagowski. Protektorat nad pielgrzymką objęli Ich Eminencje ks. prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski, Ich Ekscelencje księża biskupi miast uniwersyteckich oraz Ich Magnificencje Rektorzy wszystkich wyż szych uczelni.

2) Dzień ślubów młodzieży akademickiej zaszczycił Ojciec św. osobnem pismem i raczył przesłać błogosławieństwo Apostolskie. Wspólna komunja św. całej młodzieży oraz akt ślubowania złożony w obecności J. Em. Ks. Prymasa był dla wszystkich uczestników głębokiem przeżyciem religijnem.

3) Na pociągach lwowskiej pielgrzymki nie było nigdzie napisu „Precz z rządem" a uroczystości lwowskie miały charakter nawskroś religijny. Wobec tego Lwowski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę zarzuty, postawione przez Kanclerza Biskupiej Kurji Wojskowej piętnuje jako zuchwałe i oszczercze i uważa, że słowa ks. Mauersbergera, które spowodowały niewysłanie telegramu solidaryzującego się Harcerstwa z młodzieżą akademicką, były publicznem znieważeniem aktu ślubowania częstochowskiego.

4) Wystąpienie ks. Mauersbergera ułatwiło kołom lewicowym i komunistycznym ataki na nasz hołd, złożony Chrystusowi i Kościołowi i musi wobec tego wywołać publiczny odruch potępienia u każdego Polaka i katolika.

5) Postępowanie ks. Mauersbergera uważamy za przestępstwo wymienione w kanonie 2344 praw kanonicznego i nie wątpimy, że władze kościelne wymierzą mu karę tamże przewidzianą.

6) Lwowski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę jest zdecydowany w razie nie otrzymania satysfakcji przekazać całą sprawę Trybunałom

Odpis tego oświadczenia przesyłamy równocześnie Ich Eminecjom Ks. Kardynałom, J. E. Ks. Biskupowi Polowemu Gawlinie i Centralnemu Komitetowi Pielgrzymkowemu w Warszawie.

Lwów, dnia 28 maja 1936 r.

Za Lwowski Komitet Pielgrzymkowy:
Ks. dr. Aleksy Klawek, prof. U.J.K., Prałat J. Św., Kurator Lwow. Kom.
Mgr. Witold Nowosad
przewodniczący Kom. Pielgrz.
Członkowie Komitetu:
Zofja Wiszniowska, Jadwiga Drewniewska, Urszula Zaczkówna, Michał Musioł, Władysław Skiba, Wacław Urbański, Jan Kiersz, Edward Podgórski, Tadeusz Sobolak, Witold Piotrowski, Ludwik Sadowski.

Zjazd harcerzy a pielgrzymka akademicka.

KS. MAUERSBERGER I WOJEW. GRAŻYŃSKI SPRZECIWILI SIĘ WYSŁANIU TELEGRAMU ŚLUBUJĄCYM AKADEMIKOM.

„Goniec Warszawski" donosi ze Lwowa:

W ciągu obrad walnego zjazdu starszych harcerzy we Lwowie zgórą 75 delegatów na 200 obecnych zgłosiło wniosek o wysłanie depeszy na ręce komitetu pielgrzymki studentów na Jasną Górę, wyrażającą solidarność ze ślubującymi akademikami.

Zupełnie nieoczekiwanie, ku zdumieniu wnioskodawców, zabrał głos kapelan Związku Harcerstwa Polskiego ks. Mauerberger, oświadczając, że, zdaniem jego, ślubowanie młodzieży akademickiej jest tylko manifestacją polityczną, a nie aktem religijnym i że uważa za stanowczo niewskazane wysłanie jakiegokolwiek adresu.

W odpowiedzi na to jeden z wnioskodawców stwierdził, że ślubowanie odbywa się za zgodą i w obecności najwyższych dostojników Kościoła katolickiego, jak ks. kardynała - Prymasa Hlonda, kapelana i patrona młodzieży akademickiej, ks. biskupa Szlagowskiego i innych książąt Kościoła, oraz że na śluby akademickie na Jasnej Górze Ojciec św. udzielił studentom polskim swego apostolskiego błogosławieństwa.

Ponownie przeciwko wnioskowi przemówił wojewoda śląski, dr. Grażyński, który oświadczył, że nie ma łączności między Związkiem Harcerstwa Polskiego i akademikami i wobec tego nie widzi powodu do manifestowania uczuć sympatji.

Wnioskodawcy, uważając, że tego rodzaju adres winien być przyjęty przez aklamację, wycofali wniosek, niemniej sprawa sprzeciwu znajdzie swoje echo.

Szkolnictwo sowieckie w oświetleniu moskiewskiej „Prawdy"

Od pewnego czasu w prasie sowieckiej powtarzają się artykuły, świadczące o skandalicznym wprost stanie szkolnictwa w Rosji, zwłaszcza szkół początkowych. W szkołach sowieckich, pisze np. „Prawda", istnieje oryginalny bardzo skomplikowany sposób klasyfikowania uczniów. Istnieją np. oceny: „duchowo zacofany", „złośliwy dezorganizator", „zbrodnicza żyłka", trudny do wychowania", „społecznie zaniedbany", „niepoprawny" itp. Na czem polegają te oceny, wyjaśnia następujący, podany przez tę samą „Prawdę" przykład:

Towarzysz Krowołapow, delegat leningradzki, opowiadał na kongresie Komsomołu, że w pewnej szkole dziewięcioletniemu, mało uzdolnionemu i ciężko uczącemu się dziecku nauczyciel zadawał pytania, dotyczące klasowego pochodzenia jego dziadka, częstości zachodzenia w ciążę jego matki, ustosunkowania się jego (dzie więcioletniego dziecka!) do „piatiletki", uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji. Ponieważ dziecko odpowiedzi na pytania te nie dało, otrzymało ocenę: „społecznie zaniedbane".

Możliwość takich kwiatków na niwie szkolnictwa sowieckiego tłumaczy „Prawda" w nr. 116 z roku bieżącego tem, że w r. 1935 zaledwie półtora procent nauczycielstwa posiadało wyższe wykształcenie, natomiast 34,8 proc. mogło wykazać się tylko „najniższem wykształceniem". Poważny odsetek nauczycieli sowieckich zatem należy do analfabetów.

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju informacje o szkole sowieckiej, zaczerpnięte z tak niepodejrzanego źródła, jakiem jest moskiewska „Prawda", stanowią najlepszą odpowiedź dla entuzjastów szkoły sowieckiej, których u nas, niestety, nie brak.

Z Zagranicy

STRASZNA KATASTROFA kolejowa wydarzyła się w Niemczech. Tramwaj runął z dwumetrowego nasypu powodując ciężkie zranienie 30 osób i kilka zabitych.

SAMOLOT runął na lotnisko kowieńskie grzebiąc pod swemi gruzami lotnika.

SENATOR BORAH (Baruch) znany żyd amerykański, który swojego czasu wołał na cały świat, że Pomorze jest niemieckie, a co spowodowało słynne wystąpienie Ignacego Paderewskiego w obronie Polski, przepadł w wyborach kandydatów na prezydenta Ameryki.

CESARZ abisyński udaje się incognito do Londynu.

POLSKI okręt „Batory" spotkał się na oceanie z sterowcem niemieckim „Hindenburg" i „Piłsudskim", z którymi wymienił telegramy powitalne.

NA ZAMEK ks. Starhemberga w Austrji napadli hitlerowcy. Policja zlikwidowała napad.

KS. BISKUP RHODE poświęcił nowy kościół polski pod wezwaniem św. Wojciecha w miejscowości Alban, w stanie Wisconsin.

POLACY NA LITWIE pozbawieni zostali możliwości postawienia swoich kandydatów do nowego sejmu. Należy im się 5 mandatów na 49.

ZNÓW 400 WYDALONYCH. Pociągiem specjalnym odjechało z Lille do kraju 400 polskich robotników wraz z rodzinami, z czego 350 osób przypada na zwolnionych ostatnio górników z kopalni Dorges.

W KOLONJI rozpoczął się proces 200 zakonników - Franciszkanów, oskarżonych o różne przestępstwa. Część oskarżonych zdołała ukryć się w Holandji.

W SOWIETACH udekorowano 119 lotników orderem Lenina, 262 orderem Czerwonej Gwiazdy i 179 odznaką honorową za zasługi położone dla lotnictwa.

W NEUSS w Westfalji spaliła się fabryka tapet i linoleum. Kilkuset robotników straciło pracę.

W GÜTERSLOH olbrzymmi pożar zniszczył fabrykę wyrobów drewnych „Wiruswerke".

NATURALNY PRZYROST ludności w Rosji sowieckiej wynosi rocznie 2¾ miljonów.

W DANJI zmarł b. minister Hansen, liczący 74 lata. Zmarły Hansen od 1906 do 1919 r. był obrońcą mniej szości duńskiej w parlamencie niemieckim i przyjacielem posłów polskich.

PRZY WYBORACH do Izby Pracy w Poniewieżu (na Litwie), największą ilość głosów uzyskał kandydat polski Stanisław Kutkiewicz.

CZARNA ŚMIERĆ. Na skutek wybuchu gazów w kopalni Lievin, trzech polskich górników zatruło się gazem.

RZĄD NIEMIECKI ogłosi wkrótce projekt daniny majątkowej na dalsze zbrojenia. Spodziewa się ściągnąć od kapitalistów 1 miljard marek.

X. CHARSZEWSKI

GHETTO, CZY EXODUS?

12)

Są i zastrzeżenia, bardzo już aktualne. Niedawno Warsz. Dz. Nar. w art. „Co myślimy o Palestynie?“ wysuwa i takie: „...przez zażydzenie Palestyny — jakże ważnej strategicznie! — Anglja zdobywa sobie potężny, trwale umocniony punkt oparcia na morzu Śródziemnem. Żydzi w Palestynie i Anglja, oparta o żydów, w bazach wojennych Haify i Akaby, to potężne wzmocnienie sił politycznych tego obozu, który baczy, by rządy masonerji w Europie nie zostały osłabione, który organizuje teraz nagonkę przeciw prądom narodowym w różnych krajach“ (nr. 22).

Argument bardzo ważki i to nietylko pod względem narodowym, bo i religijnym, które to względy zresztą zlewają się w jedno, zlewać powinny w zobopólnych interesach. Toteż czytelnik, lepiej po katolicku uświadomiony, doznaje przykrego rozczarowania, kiedy w zakończeniu tegoż artykułu wyczytuje taką konkluzję:

„Nie mamy więc bynajmniej powodu do nadmiernego entuzjazmowania się faktem emigracji żydów do Palestyny. Wolelibyśmy, by emigrowali gdzieindziej.

„Ale ostatecznie, zestawiając wszystkie pro i contra, gotowi jesteśmy uznać, iż fakt ten ma z naszego stanowiska więcej stron dodatnich, niż ujemnych. Niechże sobie idą do Palestyny byle wogóle gdzieś od nas szli. Co zaś do Arabów, nie obchodzą nas oni więcej (poza katolikami), niż Malgasze na Madagaskarze“.

Oczywiście, jest to polityka egoizmu narodowego, posuniętego nieco za daleko. Podporządkowywa ona uprawnionemu skądinąd egoizmowi względy wyższe i, w rezultacie, zawsze okazuje się krótkowzroczną. Dla skutku doraźnego poświęca przyszłość. Podobny błąd popełnia hitleryzm, gdy, ścigając żydów w Rzeszy, popiera ich w Polsce. Takie błędy mszczą się, prędzej czy później.

Stanowisko W. Dz. N. znajduje znamienne wytłumaczenie w zdaniu, które chcielibyśmy uważać tylko za zdawkowy haracz frazeologiczny, złożony na rujnującym się już ołtarzyku liberalizmu: „...nie mając wobec żydów żadnej nienawiści, a tylko walcząc z nimi, jako z wrogami naszego narodu i naszej cywilizacji, szczerze życzylibyśmy im na Madagaskarze wszelkiej pomyślności...“

Życzyć żydom pomyślności na nowem osiedlu bez względu na to, czy się do Chrystusa nawrócą, czy nie, dowodzi braku świętej nienawiści zła antychrystyzmu, którego wcieleniem jest naród żydowski. To też oświadczenie wogóle braku nienawiści do niego musi i to zło obejmować, jeżeli nie jest ono tylko uśmiechem w stronę żydów dla osłodzenia im gorzkiej pigułki wyroku wygnania. Taki zaś brak musiałby się odbić ujemnie na integralności walki ze złem żydowskiem. Tłumaczyłby nam zatem gotowość poświęcenia choćby i Ziemi Świętej na rzecz żydów, byle wogóle gdzieś od nas szli.

Można płakać z Chrystusem nad losem narodu żydowskiego, można zrezygnować nawet i z Wyspy Djabelskiej dla niego, przecież swoją drogą, wobec uporczywego jego trwania w przeklętej nienawiści do Chrystusa, szczerze mu życzyć wszelkich pomyślności, owo zło rozumiejąc, nie można. Nie można się też ich spodziewać, jeśli się wierzy po katolicku.

To też nie wierzymy, by żydom udało się opanować Palestynę ostatecznie. Mogą być bardzo bliscy celu, gdy nagle nastąpi krach ich nadziei. Los Syzyfowy to los żydowski. Spełniony wielokrotnie w ciągu dziejów ery chrześcijańskiej, powtarza się on i w naszych czasach. Nie bez słuszności, choć z nadmiernym optymizmem, Rolicki ogłosił Zmierzch Izraela.

Spotkałem się z zarzutem: Skoro Bóg skazał żydów na rozproszenie, nie godzi się ich z krajów rozproszenia wyganiać bez sprzeciwienia się woli Bożej. Odpowiedź łatwiutka: Rozproszenie nie wyłącza tułactwa. Faktycznie też, jak świadczą dzieje, rozproszenie żydów łączy się z ich wiecznotułactwem. Sami się na nie mimowoli skazują przez swoje uporczywe dążenia antychrystyczne. To złowrogie ich fatum.

Wysiedlenie ich zatem z Polski, stokroć przez nich zasłużone, będzie tylko wykonaniem ciążącego na nich przekleństwa Bożego, które ściągnęli sami na siebie, wołając: „Krew Jego na nas i na syny nasze!“

KONIEC

Nowa placówka gospodarcza

Z inicjatywy wybitnych działaczy spółdzielczych powstała w Warszawie placówka społeczno gospodarcza pod firmą Spółdzielnia Zielarska z odpowiedzialnością udziałami. Spółdzielnia ta powstawiła sobie za dalsze dalne tworzenie filji w poszczególnych województwach, które mają wejść w kontakt z instytucjami społeczno - gospodarczemi, producentami oraz odbiorcami roślin lekarskich.

Dla udostępnienia szerszym rzeszom przynależenia do tej spółdzielni wysokość udziałów została ustalona na 10 zł. Siedzibą tymczasową Spółdzielni jest Warszawa — W. Góreckiego 6, m. 1.

Wszelkich wyjaśnień dotyczących przystąpienia do Spółdzielni i jej działalności jak i fachowych wyjaśnień udziela chętnie Zarząd Spółdzielni.

Z Bochni.

W mieście Bochni liczącem kilka tysięcy mieszkańców, żydów nie brak jednakowoż z dumą należy podnieść niebywały rozrost placówek aryjskich. — Jedną z nich to słynna ze swej solidarności, Składnica Kółka Rolniczego w Bochni zaopatrzona i posiadająca na składzie, dział kolonjalny, bławatny, i galanteryjny. — Estetyczny wygląd tejże placówki, doborowej jakości towar, niskie ceny i nadzwyczaj sumienna obsługa ściągają nietylko społeczeństwo bocheńskie na zakupy, ale także i z okolic. — Dzięki energji i zabiegom pp. Dyrektorów a to Dobrzańskiego i Olszewskiego, Składnica rozwija się nad podziw i uważana jest za jedną z najpoważniejszych fir na terenie Bochni. — Zarówno p. Dyrektor Dobrzański jak i p. Dyrektor Olszewski, to gorliwi Polacy — patryjoci, popierający wszystko, to co pochodzi że źródła chrześcijańskiego, pracujący na niwie filantropijno - społecznej przytem posiadają wybitną rutynę w sprawowaniu swoich funkcyj. — Życzeniem Ich jest, ażeby ogół społeczeństwa zrozumiał hasło „Swój do Swego“.

Wzorowej, solidnej a zarazem pożytecznej Pacówce życzy Redakcja dalszego pomyślnego rozkwitu, zaś pp. Dyrektorom wyraża uznanie na polu Ich nieugiętej pracy. J. S.

Za wzniosły czyn Polaka-patrjoty gorące podziękowanie

Do grupy Polaków miłujących swoją ukochaną Ojczyznę, należy zaliczyć cenionego a zarazem zasłużonego obywatela, przytem urzędnika pocztowego p. Jana Saka w Rzędzinie. — Na szczególne uznanie zasługuje Jego szlachetny kierunek t. j. idea „Swój do swego“. Będąc właścicielem dużego gospodarstwa rolnego a przytem inwentarza żywego ku pował wszelkie płody rolnicze jakoteż przemiał z nich, potrzebne na wyżywienie tychże u rozpanoszonego żyda Grossa w Rzędzinie. Jednak żyd Gross nie długo się nacieszył solidnym klijentem, gdyż p. Jan Sak dowiedziawszy się o wzorowej placówce tego samego rodzaju p. Franciszka Zbytuta, nietylko że się przeniósł z kupnem, ale zachęca jeszcze innych do popierania tejże firmy.

Za tem tak nieoceniony, a zarazem spełniany święty obowiązek przez Rodzinę Państwa Janów Soków, urzędników pocztowych o mianowicie za gorliwe poparcie mego interesu składam staropolskie „Bóg Zapłać“.

Franciszek Zbylut
skup zboża
w Rzędzinie k. Tarnowa.

KOMUNIKAT

Koło Polskiej Macieży Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej ogłasza konkurs na utwór literatury pięknej o wartościach społeczno-wychowawczych dla dzieci (lat 8—14) najszerszych warstw ludności. Rozmiar utworów: 2—5 arkusy druku; termin nadsyłania 1 luty 1937; nagrody: 300 zł., 200 zł., i cztery po 150 zł.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat Koła: Warszawa Koszywa 6a m. 5.

Konkurs prasowy na artykuł propagandowy o Czerwonym Krzyżu

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża ogłasza konkurs na artykuł propagandowy o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża.

WARUNKI:

1. W konkursie mogą wziąć udział publicyści, literaci i dziennikarze, którzy zamieszczą w prasie codziennej i tygodniowej na terenie kraju pracę propagandową o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża.
2. Forma i rodzaj pracy (artykuł, feljeton, reportaż itp.) — do uznania autora. Temat może dotyczyć zarówno całokształtu dzialalności Polskiego Czerwonego Krzyża, względnie jednej dziedziny, wybranej przez autora, jak i ogólnych celów i zadań Czerwonego Krzyża, ze szczególnem uwzględnieniem roli P. C. K. wobec państwa i społeczeństwa.
3. Jeden autor może przesłać swe prace do kilku czasopism.
4. Praca konkursowa umieszczona być winna w czasopiśmie pomiędzy dn. 1 a 10 czerwca b. r.
5. Praca konkursowa nie może przekraczać 250 wierszy druku, przyczem może być niepodpisana, względnie podpisana pseudonimem.
6. Do dna 15 czerwca b. r. autorzy lub administracje poszczególnych czasopism nadeślą pod adresem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża (Warszawa, ul. Smolna 6) 7 egzemplarzy pisma, w którem zamieszczona została praca konkursowa, z zaznaczeniem na kopercie lub obwolucie: „Konkurs P. C. K.“
7. Dnia 16 czerwca b. r. Zarząd Główny PCK. przedstawi wszystkie prace sądowi konkursowemu.
8. Sąd konkursowy wybierze 5 najlepszych prac i rozdzieli pomiędzy nie następujące nagrody:
   I nagroda — w wysokości zł. 500.
   II „ „ „ 250.
   trzy nagrody III-cie po „ 150.
9. Sąd konkursowy może podzielić nagrody według swego uznania. Ponadto sąd konkursowy może przyznać szereg wyróżnień honorowych.
10. Wynik sądu konkursowego będzie podany do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy.
11. Prace nagrodzone stają się własnością P. C. K.
12. Zgłaszający się autorzy mogą otrzymać w Zarządzie Gł. PCK., albo w Zarządach Okręgowych PCK. informacje, oraz bezpłatny materjał propagandowy, dotyczący celów i zadań Czerw. Krzyża oraz działalności PCK. Zgłoszenia piśmienne, osobiste lub telefoniczne — należy kierować: Zarząd Główny Polsk. Czerw. Krzyża, Warszawa, ul. Smolna 6 (tel. 2-35-29). Zarządy Okręgów P.C.K. mają swe siedziby we wszystkich miastach wojewódzkich.
13. Autorzy biorący udział w konkursie zgadzają się na orzeczenie sądu konkursowego bez uciekania się do sądów państwowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. Karol St. — Wiersz zamieściмy. Artykuł o emigracji nieaktualny spowodu zamieszczenia już takich wywodów. Prosimy o dalsze prace.

Nowe nuty

„Pieśni marjańskie“ w układzie na chór mieszany lub jeden głos z tow. organów. Zeszyt I. Kraków, Skład główny w księg. T. Gieszczykiewicza.

Ostatnie lata kryzysu pociągnęły za sobą niemal zupełną zagładę muzycznego ruchu wydawniczego. — Nakładcy, przestali lokować kapitały w wydawnictwach nutowych — nawet religijnych. Kilka jedynie żydowskich nakładców warszawskich wydaje różne „szlagiery“. — Poważną, godziwą muzykę pojawiacą się zrzadka wydają autorzy sami. Ostatnio, wydał znany pracowity i wysoce utalentowany muzyk O. M. Żukowski, zeszyt utworów religijnych, skomponowanych ku czci Naj. Marji do słów przeważnie współczesnych poetów religijnych, ks. Jerza — Z. Kęczkowskiej, Ulaszynówny — Wojtonia i in. — Zbiorek zawiera 20 pieśni, świeżo utworzonych przez utalentowanego autora odznaczających się przepięknemi melodjami, podnoszącemi wysoce, walory poetyckie tekstów. — Oprawa harmoniczna staranna i ujmująca doskonałą fakturą bogatą mimo swej pozornej prostoty. — Wydawnictwo jest godnem uznania i poparcia w obecnych czasach walki masonerji i żydostwa z religją katolicką, a przygotowane technicznie przez szlycharza p. Zwodziejasza, prawdziwego artystę w swym zawodzie, wykonanem zostało w jednej z krakowskich litografij.

st. b.

Co grają w kinach?

Apollo: „Hrabina Marica“.
Sztuka: „Kaprys pięknej pani“.
Wanda: „Kaprys madame Pompadur“.
Uciecha: „Cały Paryż śpiewa“.
Świt: „Nie zapomnij o mnie.
Bagatela: „Sing sing“ i rewja: „Humor krzepi“.
Stella: „Dodek na froncie“.

Drukarnia L. Gronuś, dzierżawca J. Kowalski, w Krakowie, Stolarska 6. Wydawca i redaktor odpowiedzialny Józef Kowalski